

**LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO  
NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA**  
*Idźmy z radością na spotkanie Pana*

Drodzy Diecezjanie!

Cztery świece zapalone na wieńcu adwentowym to wyraźny znak, że dobiega końca kolejny w naszym życiu Adwent, czas, który mobilizuje nas do obudzenia czujności i przygotowania się na spotkanie z Panem. On otworzył nam niebo i przyjdzie powtórnie, jak zapowiedział. Nie wiemy jednak, kiedy to nastąpi. Nie znamy ani czasu Jego powtórnego przyjścia na świat, ani przyjścia w dniu naszej śmierci. Dlatego trzeba, aby nasze życie było cierpliwym, a zarazem ufnym oczekiwaniem.

### **1. Oczekiwanie znaczone możliwością spotkania**

Pan Jezus dał nam wyraźnie do zrozumienia, że w naszym oczekiwaniu na Jego przyjscie nie możemy być bierni i ospali. Potrzeba czujności, aby nie przespać chwili Jego przyjścia i potrzeba wielorakiego zaangażowania, aby być dobrze przygotowanym. Kościół wzywa nas też, aby wyjść Panu Jezusowi naprzeciw, podjąć trud drogi ku Niemu. Dlatego w pierwszą i ostatnią niedzielę roku kościelnego słyszymy i powtarzamy te wymowne słowa refrenu psalmu: „Idźmy z radością na spotkanie Pana”. To znaczy, że takie właśnie powinno być nasze życie – pełnym nadziei i radości pielgrzymowaniem do nieba.

Niesłychane zaś jest to, że na naszym pielgrzymim szlaku życia, możemy ciągle spotykać Tego, do którego zdążamy. Pan Jezus bowiem wyraźnie zwiastuje: „A oto Ja jestem z Wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Tak realizują się słowa proroka Izajasza o Emmanuelu, które dziś trzykrotnie wybrzmiały: w pierwszym czytaniu, w aklamacji przed Ewangelią i w samej Ewangelii. Od momentu, gdy Dziewica poczęła i porodziła Syna, Bóg jest z nami! Wiemy również o tym, że Pan Jezus stale do nas przychodzi. My zmierzamy ku Niemu, a On przychodzi do nas! Zapewnia nas: „Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli ktoś usłyszy i drzwi otworzy, wtedy wejdę i będę z nim ucztował, a On ze Mną” (Ap 3,20). Trzeba więc Jezusowi otwierać drzwi i z radością Go zapraszać: *Marana tha* – Przyjdź Jezu, Panie! W swej chwale do nas zejdź.

Jest to zadanie nie tylko na Adwent, lecz na całe życie. Nie możemy bowiem zlekceważyć żadnej okazji do spotkania z Panem, gdyż jest to czas łaski i wielka możliwość naszego uświęcenia. W każdym spotkaniu z Jezusem możemy, jak kiedyś

Zacheusz w swoim domu, dostąpić zbawienia, czyli już na ziemi brać i mieć udział w tym, co Boże. Jest to wielkie misterium, którego pierwotnym objawieniem jest Boże Narodzenie.

## 2. Rozumiejmy chwilę obecną i odczytajmy znak żłóbka

Odmawiając modlitwę *Anioł Pański*, przypominamy sobie stale, że Bóg jest pośród nas, zamieszkuje między nami. Kapłan w czasie każdej Mszy św. budzi naszą świadomość obecności Boga, kierując w naszą stronę proste pozdrowienie: „Pan z wami”. Paląca się w naszych świątyniach tzw. wieczna lampka wprost oznajmia: „Jezus jest tu”.

Niestety, nie zawsze potrafimy skorzystać z tej wielkiej łaski bliskości Pana, zaczerpnąć z Jego obecności. Tymczasem doroczny obchód świąt Bożego Narodzenia do tego właśnie nas wzywa i mobilizuje. Papież Franciszek zwraca nam przy tym uwagę na wymowę samego żłóbka, który w tych dniach pojawia się w naszych świątyniach i domach. Mówi, że to godny podziwu znak. „Nie ma znaczenia, w jaki sposób jest urządzony – stwierdza w liście apostolskim *Admirabile signum* wydanym 1 grudnia br. – Może być zawsze taki sam, albo przerabiany co roku. Liczy się to, aby przemawiał do naszego życia. [...] uczy nas kontemplować Jezusa, odczuwać miłość Boga do nas, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest z nami” (nr 10). Wystarczy popatrzeć na figurkę Dzieciątka z wyciągniętymi ku nam rączkami i już wiadomo, czego Jezus od nas oczekuje. „Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, pisze papież, aby powierzyć się objęciu naszych ramion” (nr 8). I to jest najważniejsze w naszym życiu: przyjąć Jezusa, ciągle Go przyjmować, coraz bardziej Nim żyć. Dlatego trzeba ciągle dbać o to, aby jak najszerzej otworzyć swoje serce, żeby ugościć w nim Jezusa, spotkać się z Nim i z Nim związać.

Przestroga dla nas niech będą mieszkańcy ówczesnego Betlejem, którzy nie rozpoznali czasu swego nawiedzenia i nie przyjęli Bożego Dzieciątka. W mieście, którego nazwę tłumaczymy: „Dom Chleba”, nie było dla Jezusa ani miejsca, ani kromki chleba, nawet w gospodzie. Dlatego, danego nam Zbawiciela, Maryja, Matka Jego, owinęła w pieluszki i położyła w żłobie, „w stajni, ubóstwie i chłodzie”. Boska Opatrzność zadbała jednak o wszystko. Dzieciątko otrzymało dom, chleb i miłość, a także należne Mu uznanie i chwałę od ludzi otwartego i wrażliwego serca. Przypomina o tym znak żłóbka i zaprasza do wstąpienia na drogę pasterzy i mędrców. Pokazuje, jak należy przyjąć Boże Dziecię, aby jak Maryja i Józef cieszyć się bliskością i miłością Boga.

Pasterzom z pewnością nie było łatwo powstać w nocy i ruszyć w drogę po słowach nieznanego posłańca, tym bardziej, że treść przekazu była wręcz nie do wiary: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,11), czyli Bóg. Anioł zwiastuje narodziny Boga! I obiecuje pasterzom, że znajdą Niemowlę „owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2,12). Zdecydowali od razu: „pójdźmy” i udali się z pośpiechem na wskazane miejsce. Owocem jest poznanie Zbawiciela i przekonanie o konieczności mówienia o Nim, a wszystko dzięki temu, że uwierzyli orędziu, które usłyszeli. Jakże to ważna podpowiedź dla nas. Bez takiej postawy nie sposób przyjąć Pana Jezusa, który przychodzi do nas w swoim słowie, najczęściej zwiastowanym przez Kościół i w Kościele.

Z kolei Mędrcy ze Wschodu podpowiadają, aby nie lekceważyć znaków, które wskazują na obecność Boga. Poszli za gwiazdą, która zwiastowała narodziny Mesjasza i znaleźli miejsce, gdzie było Bożę Dziecię. Weszli do domu i rozpoznali w Nim Bożego Syna, „upadli na twarz i oddali Mu pokłon [...]. Ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2,11). A potem inną drogą wrócili do domu. Można powiedzieć: zmienili życie dzięki temu, że nie zmarnowali łaski Emmanuela, tajemnicy zamieszkania Boga pośród nas. Otwarli się na Boga, który ogołocił się ze swej chwały i stał się człowiekiem, i stali się Jego świadkami.

### **3. Wielka tajemnica wiary – Eucharystia**

Drodzy Diecezjanie, w I Niedzielę Adwentu rozpoczęliśmy nowy rok kościelny, który przeżywamy pod hasłem: *Wielka tajemnica wiary*. To pierwszy etap realizacji programu duszpasterskiego pt. *Eucharystia daje życie*. Myślą przewodnią są słowa Pana Jezusa zapisane w Ewangelii św. Jana: „Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego [Bóg] posłał” (J 6,29). Chodzi o to, abyśmy jeszcze bardziej otworzyli się na tę tajemnicę wiary, którą jest Eucharystia, i z miłością przyjmowali Tego, którego nam daje.

Choć bowiem Jezus przychodzi do nas w mocy swego Ducha na różne sposoby: w drugim człowieku, w swoim słowie i w każdym sakramencie, to jednak w Eucharystii uobecnia się pośród nas w sposób realny i skuteczny. Przez tajemnicę przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Pańską, Jezus przychodzi do nas w ten sposób, że uobecnia się pośród nas, można powiedzieć „rodzi się” na ołtarzu i ofiaruje nam siebie w Komunii świętej. Dlatego Eucharystia stwarza nam wyjątkowe możliwości przyjęcia Jezusa, przeżywania Jego bliskości w ziemskim życiu, radowania się Jego obecnością i miłością.

Uczą nas tego Maryja i Józef. Dlatego właśnie Święta Bożego Narodzenia są dobrym czasem ku odnowieniu naszej pobożności eucharystycznej. Spoglądając na Świętą Rodzinę, odkrywamy jak wspaniale owocują w ludzkim życiu takie postawy Maryi i Józefa jak: otwarcie się na dar Jezusa, przyjęcie Go i oddanie Mu życia, ciągłe trwanie przy Jezusie i związanie z Nim życia, wszelkich pragnień i dążeń, dziś i jutra. Owocem jest piękna, święta rodzina oraz obecne w niej: pokój, miłość i radość, których nam nieraz tak bardzo brakuje.

Niech więc nadchodzące święta i cały okres Bożego Narodzenia, aż po Niedzielę Chrztu Pańskiego, pomogą nam zbliżyć się do Jezusa. Niech nas pobudzą do głębszego przeżywania Eucharystii, przyjmowania z radością Jezusa w Komunii świętej i adorowania Go przy żłobku, razem z dziećmi. Ponadto, niech te święta pomogą nam odbudować Boży ład świętowania niedzieli w rodzinie: modlitwa poranna ze wspólnym *Anioł Pański*, nabożny udział we Mszy świętej, przy obiedzie modlitwa za zmarłych, po południu udział w nabożeństwie, dziękując Bogu i wysławiając Pana, wieczorem wspólna modlitwa – powierzenie Bogu dobra rodziny i Kościoła.

Świętując Boże Narodzenie w gronie najbliższych, nie zapomnijmy też o ludziach ubogich, cierpiących, samotnych, bezdomnych i opuszczonych. W nich Jezus jest szczególnie obecny pośród nas i czeka na to, abyśmy Go przyjęli. Ugośćmy ich w naszym domu, zaprosimy do stołu wigilijnego czy świątecznego. Zadbajmy o to, by się z nimi spotkać!

We wszystkim tym niech Was wspiera, a w całym 2020 roku od zła wszelkiego zachowuje i potrzebnymi łaskami darzy Wszechmogący Bóg, Ojciec i Syn, i Duch Święty.



Wasz Biskup  
+ *Andrzej Czaja*  
† Andrzej Czaja

Opole, 16 grudnia 2019 r.

-----  
Niniejszy List pasterski należy odczytać w IV niedzielę Adwentu, 22 grudnia 2019 r.